

YVES FREY, *HISTOIRE DES POLONAIS EN FRANCE*, PARIS 2019, ss. 218

Publikacja *Histoire des Polonais en France* ukazała się nakładem wydawnictwa Le Détour w 2019 r. w ramach serii „Venus d’ailleurs” kierowanej przez historyka dziejów migracji we Francji Philippe’a Rygiela¹. Autorem pracy jest Yves Frey, naukowiec w Centre de recherches sur les sciences, les arts et les techniques (Cresat) de l’Université de Haute-Alsace à Mulhouse, podejmujący problematykę migracji, w tym ruchów migracyjnych Polaków nad Sekwanę².

Omawianą książkę Autor zadedykował prof. Janine Ponty (1930–2017)³, badaczce dziejów migracji i polskiej społeczności we Francji, która we francuskim środowisku naukowym zajmującym się tą problematyką otrzymała zasłużone miano pionierki w badaniach historii środowisk migracyjnych we Francji.

Frey problematykę Polaków nad Sekwaną przedstawił w sześciu rozdziałach, z których każdy zawiera podrozdziały. W pierwszym z nich „Être Polonais. Après la Première Guerre mondiale”⁴ (s. 11–13) w zaledwie kilku zdaniach przybliżył, skąd wynikało zróżnicowanie narodowościowe Polski po 1918 r. Czytelnikowi francuskiemu ma pomóc zamieszczona na stronie 13 mapa II Rzeczypospolitej z 1922 r., na której zostały wskazane tereny wchodzące w skład państwa polskiego, a przed 1918 r. znajdujące się w granicach państw zaborczych. W następnym rozdziale „De la Pologne à la France: terre promise ou escale provisoire?”⁵ (s. 15–51), którego narrację otwiera cytata ze wspomnień polskich emigrantów Edmonda i Alaina Szelongów⁶, Autor opisuje przyczyny społeczne i gospodarcze masowych migracji z odradzającej się Polski do Francji. Umieszczenie kilku map (s. 33, 40, 43) pomaga czytelnikom francuskim w uchwyceniu wektorów migracji. Wyjaśnia, w których regionach *l’Hexagone* byli osiedlani Polacy wyjeżdżający z Ojczyzny oraz „westfalacy” przybyli z Westfalii i Nadrenii. Niewątpliwie istotną częścią tego rozdziału jest omówienie warunków polsko-francuskich konwencji



¹ Philippe Rygiel jest profesorem Universités à Paris Ouest Nanterre la Défense oraz przewodniczącym Komitetu Naukowego Musée national de l’Histoire de l’Immigration w Paryżu. Zob. m.in.: *Destins immigrés: Cher 1920–1980, trajectoires d’immigrés d’Europe*, Besançon 2002; *Images et représentations du genre en migration: mondes atlantiques XIX^e–XX^e siècles*, N. Lillo, Ph. Rygiel (dir.), Paris 2007.

² Zob. m.in. *Polonais d’Alsace*, Besançon 2003.

³ Jej najważniejszą pracą jest książka *Polonais méconnus. Histoire des travailleurs immigrés en dans l’entre-deux-guerres*, Paris 1988. Zob. także: *eadem, Les Polonais en France de Louis XV à nos jours*, Paris 2008; *eadem, Les Polonais du Nord ou la mémoire des corons*, Paris 1995 (la dernière réédition 2004); *eadem, L’immigration dans les textes. France, 1789–2002*, Paris 2003.

⁴ „Być Polakiem. Po pierwszej wojnie światowej” (tłumaczenie tytułów i podtytułów Aneta Nisiobęcka).

⁵ „Z Polski do Francji: ziemia obiecana czy chwilowa przerwa w podróży?”.

⁶ E. et A. Szelong, *Polonais en France. Récit*, Paris 2007, s. 7.

w przedmiocie emigracji i imigracji z 3 września 1919 r. oraz ubezpieczeniach społecznych z 14 października 1920 r. (s. 19–21).

Kultywowanie nad Sekwaną polskich tradycji, zwyczajów oraz kulinariów, a także funkcjonowanie polskich stowarzyszeń zostało omówione w rozdziale „La Pologne en France: reconstitution ou fragments d’un milieu national?”⁷ (s. 53–100). Recesja gospodarcza, która dotknęła Europę w latach trzydziestych XX w. i nie pozostała bez wpływu na położenie polskiej emigracji we Francji, została przedstawiona w rozdziale „Chômer en France ou être renvoyé en Pologne? La crise des années 1930 fut-elle une tragédie pour les travailleurs polonais?”⁸ (s. 101–138). Autor powtarza w nim znane już ustalenia, że widmo utraty pracy spowodowane kryzysem uderzyło głównie w cudzoziemskich robotników rolnych, a groźba ekspulsji zaglądała prawie do każdego polskiego domu we Francji. Z kolei tworzenie polskiej armii nad Sekwaną na jesieni 1939 r., następnie udział Polaków w walkach o Francję, a potem w ruchu oporu w czasie II wojny światowej Autor opisał w kolejnym rozdziale „Combattre pour la France et la Pologne. Faut-il libérer la France pour libérer la Pologne?”⁹ (s. 139–181). Analizę dziejów polskiej społeczności nad Sekwaną zamyka rozdział „Retourner en Pologne ou rester en France. Le choix est-il uniquement idéologique?”¹⁰ (s. 183–203), który poświęcony jest powrotowi do Polski „starej” emigracji zarobkowej w oparciu o cztery polsko-francuskie umowy reemigracyjne.

Całość publikacji uzupełniona jest – jak już wspomniano – mapkami przedstawiającymi dawne terytoria państw zaborczych na ziemiach polskich, granice II Rzeczypospolitej oraz regiony Polski, z których polscy obywatele najczęściej emigrowali (s. 13, 40), trasy podróży (kolejowe i morskie) do francuskich miast (s. 33) oraz departamenty najliczniej zamieszkałe przez polskich imigrantów (s. 43). Dopełnieniem narracji są także cytaty z innych publikacji i pamiętników, które – w zamierzeniu Autora – miały lepiej obrazować przybycie, a później adaptację Polaków do francuskich warunków, ich zaangażowanie i udział w polskich sekcjach Confédération générale du travail (Powszechnej Konfederacji Pracy – CGT) i Confédération générale du travail unitaire (Powszechnej Związkowej Konfederacji Pracy – CGTU) oraz we francuskim ruchu oporu (s. 29–30, 34–35, 48–49, 56–57, 68, 74–75, 77–78, 94–96, 106–107, 111–113, 122–123, 128–130, 132–133, 136–137, 144–146, 151–152, 160, 165–166, 173–176, 189, 191–194, 199–200).

Z ogólnych przemyśleń po lekturze książki od razu nasuwa się fakt, że problematyka społeczności polskiej we Francji została przedstawiona wyłącznie z perspektywy francuskiej (co widać m.in. w bibliografii – s. 211–212). Francusko-polska konwencja sankcjonująca migrację Polaków nad Sekwanę negocjowana była przecież przez obie stolice i uwzględniała potrzeby demograficzne i gospodarcze obu sygnatariuszy umowy (o czym w dalszej części).

Pominięcie polskiej literatury z zakresu tego tematu nie jest jednak największym mankamentem tej książki. Uważna jej lektura wzbudza wątpliwości z kilku zasadniczych powodów. Pierwsza refleksja nasuwa się już po ocenie objętości książki (ss. 218),

⁷ „Polska we Francji: odbudowa czy odtwarzanie elementów narodowej społeczności?”.

⁸ „Bezrobocie we Francji czy wydalenie do Polski? Czy kryzys lat 30. był tragedią dla polskich robotników?”.

⁹ „Walczyć za Francję i Polskę. Czy trzeba wyzwolić Francję, aby wyzwolić Polskę?”.

¹⁰ „Wracać do Polski czy zostać we Francji. Wybór dyktowany tylko przez ideologię?”.

ponieważ każe zwrócić uwagę na fakt, że wymusza ona wybiórcze omówienie tej problematyki oraz popularyzatorskie i propedeutyczne, a nie naukowe potraktowanie tego tematu. Świadczy o tym także formułowanie tytułów rozdziałów w formie pytającej.

Kolejne zastrzeżenia odnośnie do konstrukcji i zawartości książki pojawiły się po przeczytaniu jej wstępu. Otóż tytuł książki *Histoire des Polonais en France* sugeruje, że Autor podjął się analizy dziejów polskiej społeczności nad Sekwaną, zarówno z punktu widzenia społeczno-politycznego, jak i ekonomicznego, od wybuchu powstania listopadowego w 1830 r. do transformacji ustrojowej nad Wisłą w 1989 r., która wpłynęła na zmianę charakteru i intensywność wektora migracji z Polski do Francji.

Jednak już tytuł wstępu „Introduction: Les Polonais et la politique migratoire française en 1919”¹¹ (s. 5–9) mówi jasno czytelnikowi, że książka koncentruje się wokół problemu migracji zarobkowej z ziem polskich nad Sekwanę po zakończeniu Wielkiej Wojny. W pierwszym akapicie Autor dowodzi, że w literaturze często się podkreśla, iż polska emigracja zarobkowa jest przykładem „modelowej” imigracji (*immigration „modèle”*), gdyż Polacy pochodzący „z dalekiego kraju” po przybyciu do Francji doskonale zintegrowali się ze społeczeństwem kraju osiedlenia i nie mieli trudności adaptacyjnych. Zaznacza jednak dalej, że ta wielokrotnie powtarzana teza nie miała potwierdzenia w rzeczywistości, ponieważ Polacy nie charakteryzowali się niebywałymi zdolnościami adaptacyjnymi, tzn. nie byli tak bardzo *assimilable*, a społeczeństwo francuskie wobec cudzoziemców tak szlachetne i tolerancyjne. Pomimo to – jak zauważa – powtarzanie tej „różowej legendy” (*légende rose*) przy omawianiu historii społeczności polskiej we Francji stało się pewnego rodzaju normą, a przecież należy sobie zadać pytania: dlaczego władze Francji zdecydowały się na przyjęcie Polaków oraz w jaki sposób zorganizowały ich przyjazd (s. 5).

Trzeba jednak stwierdzić, że ani teza, ani postawione pytania badawcze nie wnoszą niczego nowego do dyskusji naukowej na temat emigracji zarobkowej we Francji w dwudziestolecie międzywojennym, gdyż wyczerpujących odpowiedzi na nie udzieliły w swoich pracach m.in. Janine Ponty i Halina Janowska¹². Nie ma też nic odkrywczego w twierdzeniu, że „jeśli Polacy emigrowali do Francji w latach dwudziestych, to tylko dlatego, że Francja tego chciała i wszystko ku temu uczyniła” (s. 6). Państwo, które decyduje się na przyjęcie tysięcy migrantów w ramach konwencji bilateralnych, przygotowuje bowiem przepisy prawa w celu kontroli przyjazdów cudzoziemców na swoje terytorium.

Nieprecyzyjne wskazanie cezur chronologicznych i tym samym brak uzasadnienia tych przyjętych jest poważnym uchybieniem metodologicznym ze strony Autora (s. 6–8). Punktem wyjścia do rozpoczęcia rozważań dla Yves’a Freya jest – mające miejsce miesiąc po podpisaniu konwencji polsko-francuskiej w przedmiocie emigracji i imigracji¹³ – wystąpienie premiera Georges’a Clemenceau w Senacie 11 października 1919 r. Prezes Rady Ministrów referował wówczas postanowienia traktatu wersalskiego, a jednym z poruszanych tematów był powojenny tragiczny bilans demograficzny Francji¹⁴. Clemenceau podkreślał, że zawarcie traktatu pokojowego nie rozwiąże

¹¹ „Wprowadzenie: Polacy i francuska polityka migracyjna”.

¹² H. Janowska, *Polska emigracja zarobkowa we Francji 1919–1939*, Warszawa 1964.

¹³ Polsko-francuska konwencja w przedmiocie emigracji i imigracji została podpisana 3 IX 1919 r.

¹⁴ Chociaż Francja była zwycięzcą w Wielkiej Wojnie i grała pierwszoplanową rolę w systemie wersalskim, to jej bilans demograficzny był katastrofalny. Według szacunków Jeana Jacques’a Beckera

demograficznych problemów Francji. Dodawał, że w związku z tym jedną z priorytetowych kwestii rządu Republiki Francuskiej powinno być zadbanie o większą liczbę urodzeń, bo zaniechanie tej kwestii będzie grozić udaremnieniem ogromnego wysiłku Francji włożonego w zakończenie wojny. Jak wynika z ustaleń Autora, „projekt Clemenceau promowania przyrostu naturalnego i wielodzietnych rodzin nie mógł zostać zrealizowany”. W 1921 r. bilans demograficzny był nadal niepokojący, szczególnie w nierównowadze liczby kobiet i mężczyzn (według ówczesnych szacunków na dwóch mężczyzn przypadały trzy kobiety w wieku dojrzałym). Sytuacja nie wyglądała lepiej również w latach trzydziestych, kiedy odnotowywano wejście w okres reprodukcyjny grup wiekowych (*classes creuses*), których liczebność wskutek I wojny światowej była mniejsza, co w dłuższej perspektywie musiało przekładać się na słabszy wynik urodzeń. Dopiero na kolejnych stronach Autor wyjaśnia, że „wkład [w odbudowę gospodarki francuskiej – A.N.] cudzoziemskiej siły roboczej stał się koniecznością i trzeba było ją skierować w sektory, w których potrzeby były odczuwalne. Imigranci nie mieli więc wyboru” (s. 7).

Takie postawienie problemu nie wydaje się jednak w pełni czytelne. Po pierwsze dlatego, że ustawa z 23 kwietnia 1919 r. narzucająca ośmiogodzinny czas pracy zmusiła francuskie przedsiębiorstwa kopalniane i fabryki do zwiększenia liczebności załóg. W chwili zakończenia działań wojennych Francja zdawała sobie sprawę z braku siły roboczej na skutek katastrofalnego bilansu demograficznego, szczególnie w jej uprzemysłowionych częściach kraju, w których istniała konieczność utrzymania tempa wydobycia węgla w funkcjonujących kopalniach. Należy przy tym podkreślić, że wówczas podstawowym surowcem energetycznym był węgiel kamienny, gwarantujący rozwój przemysłu oraz uruchomienie zakładów przemysłowych. Nie ulegało zatem wątpliwości, że w tej sytuacji gospodarce francuskiej mogli pomóc cudzoziemscy robotnicy.

Po drugie, z dokumentów archiwalnych¹⁵ oraz francuskich i polskich opracowań naukowych¹⁶ jasno wynika, że rok, w którym podpisano konwencję w przedmiocie emigracji i imigracji z 3 września 1919 r., wyznacza początek masowej migracji zarobkowej Polaków nad Sekwanę.

Rozpoczęcie na początku 1919 r. przez Paryż negocjacji w kwestii organizacji zbiorowych wyjazdów Polaków bez wątpienia dowodzi, że na Quai d'Orsay doskonale zdawano sobie sprawę z tego, że bez wsparcia cudzoziemskiej siły roboczej nie będzie możliwe odbudowanie zdewastowanej I wojną światową gospodarki. Dlatego też Paryż zwrócił uwagę na odradzającą się Polskę, która w emigracji swoich obywateli dostrzegła szansę na rozwiązanie własnego problemu przeludnienia i bezrobocia, a Francja

i Serge'a Bernsteina Francja straciła 3 mln obywateli. Braki ludnościowe zrekomensowano przez odzyskanie Alzacji i Lotaryngii, na terenach których zamieszkiwało 1,9 mln osób. J.J. Becker, S. Berstein, *Victoire et frustrations, 1914–1929*, Paris 1990, s. 148–152 (série „Nouvelle histoire de la France contemporaine”, vol. 12). H. Janowska podaje, że Francja utraciła 1 mln 395 tys. żołnierzy. Straty wśród ludności cywilnej wynosiły około 50 tys. osób, 40 proc. zabitych stanowili robotnicy rolni, a 25 proc. – przemysłowi. Niezdolnych częściowo lub całkowicie do pracy – z powodu odniesionych ran – było 2 mln 800 tys. H. Janowska, *Polska emigracja zarobkowa we Francji...*, s. 58.

¹⁵ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie (dalej AMSZ), Zesp. 5, Francja 2, t. 27, Convention relative à l'émigration et à l'immigration, k. 1–10.

¹⁶ Zob. m.in.: H. Janowska, *Polska emigracja zarobkowa...*; J. Ponty, *Polonais méconnus...; Polonaises aux champs. Lettres de femmes immigrées dans les campagnes françaises (1930–1935)*, S. April, M. Laurent, J. Ponty, avec une préparation documentaire de Łątka et M. Salmon-Siama, Paris 2015.

tą drogą mogła pozyskać robotników rolnych i górników potrzebnych jej do odbudowy kraju. Stąd też rządy Polski międzywojennej nie stawiały przeszkód osobom pragnącym wyjechać. Wprost przeciwnie – uważano, że emigracja poprawi sytuację ekonomiczną kraju, osłabi frustrację osób poszukujących pracy, obniży wysoki poziom bezrobocia, gdyż polskie miasta nie były w stanie wchłonąć nadmiaru siły roboczej rekrutującej się ze wsi, wynoszącego w granicach 3–5 mln osób. Rząd francuski w momencie otwarcia negocjacji przystąpił do akcji informowania, a w zasadzie przygotowania francuskiej opinii publicznej na przyjazd tysięcy cudzoziemców. Instytucje państwowe pracowały w tym czasie nad konstruowaniem przepisów prawa zezwalających obcokrajowcom na pobyt w kraju osiedlenia.

Stwierdzenie zaś, że „począwszy od 1947–1948, Polska, stając się komunistycznym państwem, wezwała ich [Polaków – A.N.] do powrotu do kraju w celu odbudowy i uruchomienia gospodarki” (s. 8), jest mglistym wskazaniem końcowej cezury książki, która wzbudza kolejne wątpliwości. Wyekspozowanie okresu zwrotu politycznego 1947–1948, w którym Polska tym razem upomina się w Paryżu o polskich robotników i górników, jest poważnym błędem merytorycznym, gdyż akcję propagandową na terenie Francji promującą ideę powrotu do kraju Warszawa rozpoczęła wiosną 1945 r., a pierwszy transport polskich górników wyjechał z Lens 15 maja 1946 r. w oparciu o umowę zawartą 20 lutego 1946 r. Co więcej, następane dwie bilateralne umowy zostały podpisane we wrześniu i listopadzie tego samego roku. Kolejną – czwartą umowę reemigracyjną Francja i Polska podpisały 24 lutego 1948 r., a w 1949 r. trwały negocjacje (zakończone zresztą fiaskiem strony polskiej) w sprawie podpisania następnej – na rok 1949. Należy przy tym dodać, że w trakcie trwania rozmów dyplomatycznych w 1949 r. organizowane były powroty w oparciu o zapisy umowy z 24 lutego 1948 r.

Inny jeszcze zarzut odnoszący się do wstępu dotyczy „żonglowania” wątkami. Poruszywszy kwestie informowania opinii publicznej o potrzebie przyjęcia cudzoziemskiej siły roboczej (s. 7), Yves Frey tłumaczy, że wybuch I wojny światowej wyznaczył w historii Francji także cezurę funkcjonowania stosownych przepisów prawa dotyczących cudzoziemców i konieczności wyraźnego oddzielenia ich od obywateli francuskich. Było to spowodowane wprowadzeniem 2 sierpnia 1914 r. obowiązku dla cudzoziemców posiadania pozwolenia na pobyt we Francji. Niemniej brakuje tutaj uściślenia, że wejście w życie tego aktu prawnego, obligującego obcokrajowców do posiadania zezwolenia na pobyt nad Sekwaną, zostało wymuszone wybuchem I wojny światowej i to z tego powodu państwo francuskie decydowało o ograniczeniu w znaczący sposób możliwości przemieszczania się cudzoziemców po jego terytorium. Proklamowanie 2 sierpnia 1914 r. stanu oblężenia podporządkowało prawa cudzoziemców ochronie interesów Francji¹⁷. Frey podaje dalej, że 2 kwietnia 1917 r. ustanowiono dekret obligujący cudzoziemców do posiadania kart tożsamości¹⁸. Jednak w dalszej części książki czytelnik nie dowie się, czy ten obowiązek po zakończeniu wojny, a potem w trakcie trwania przyjazdów cudzoziemców na podstawie konwencji imigracyjnych i emigracyjnych podpisanych z Polską,

¹⁷ J. Ponty, *Polonais méconnus...*, s. 2–3, 43–44.

¹⁸ Warto w tym kontekście dodać, że trzy tygodnie później, 21 IV 1917 r., władze francuskie proklamowały dekret nakładający na robotnika cudzoziemskiego obowiązek posiadania karty tożsamości, a zatem dekret ten ustanawiał dla niego specjalny dokument personalny. J. Ponty, *L'immigration dans les textes...*, s. 118–120; *eadem*, *Polonais méconnus...*, s. 2–3.

Czechosłowacją, Jugosławią i Włochami¹⁹ został podtrzymany i modyfikowany, czy też anulowany (s. 8)²⁰.

Następnie Autor przeskakuje do opisanie zawartości książki, zaczynając od wstępu, że historia polskiej społeczności we Francji nie kończy się w dwudziestolecie międzywojennym. Jednak dalej na próżno szukać odpowiedzi, jaki okres – według niego – należy wskazać za cezurę końcową jej dziejów, bo jeśli nie w dwudziestolecie międzywojennym, to kiedy? Sam tylko wyjaśnia, że na potrzeby tej publikacji opisuje historię jednego pokolenia Polaków (okres trzydziestu lat), tzn. od przybycia w dwudziestolecie do opuszczenia Francji po II wojnie światowej (s. 8). Potem zaś streszcza najważniejsze wątki książki, tzn. zorganizowanie przyjazdu Polaków, adaptację we francuskich warunkach, aktywność w życiu społecznym, położenie polskich emigrantów w latach kryzysu gospodarczego, „oddech” w okresie rządów Frontu Ludowego, udział we francuskim ruchu oporu, a następnie problemy związane z podjęciem decyzji o powrocie po II wojnie światowej.

Kwestie odnoszące się do trudności gospodarczych i społecznych, z którymi przyszło się mierzyć nowo odrodzonemu państwu polskiemu, są omówione dość powierzchownie i bez głębszej refleksji. Krótki rozdział „Être Polonais. Après la Première Guerre mondiale” (s. 11–12) uwypukla przede wszystkim kwestie narodowościowe. Konstatacja, że „wielość i różnorodność narodowości, które nie rozumiały się wzajemnie i z Warszawą”, nie wyjaśnia czytelnikowi francuskiemu, co w takim razie miało oznaczać „bycie Polakiem”. Zresztą przyjęcie w opisie mapy Polski z 1922 r. określenia na dawne terytoria polskie zagarnięte przez państwa zaborcze od 1772 r., jako „pochodzące z Niemiec, Austro-Węgier i Rosji” (*Provenant de l'Allemagne, de l'Autriche-Hongrie, de la Russie*) – bez uwzględnienia granic I Rzeczypospolitej – nie pozwala czytelnikowi francuskiemu zrozumieć, dlaczego tak istotne było dla narodu polskiego odzyskanie państwowości. Trudno oczekiwać, że w tak małym opracowaniu Autor zamieści szczegółowy wykład z historii Polski po 1772 r., niemniej tak przyjęty opis wprowadza w błąd zagranicznego czytelnika, niemającego szerszej wiedzy o historii Polski. Sugeruje on bowiem, że państwo polskie ukonstytuowało swoją państwowość na terytoriach faktycznie należących do państw ościennych, a nie na dawnych terenach I Rzeczypospolitej, które zostały zagrabione pod koniec XVIII w. przez trzy państwa zaborcze i poddane przez nie intensywnej rusyfikacji i germanizacji oraz zmianom administracyjnym i gospodarczym. Bardziej rozbudowane omówienie pozwoliłoby również zrozumieć obcemu czytelnikowi, że Polska przed rozbiorami była krajem wielu narodów.

W kolejnych rozdziałach (na stronach 47–138) książki Yves Frey egzemplifikuje trudności związane z zatrudnieniem i warunkami życia emigrantów w środowiskach

¹⁹ H. Janowska, *Polska emigracja zarobkowa...*, s. 61–63; J. Ponty, *Polonais méconnus...*, s. 47–50.

²⁰ Zob. m.in.: *Décret du 18 novembre 1920 „relatif à la circulation et à la surveillance de la main-d'œuvre étrangère en France”* [w:] J. Ponty, *L'immigration dans les textes...*, s. 136–137; *Décret du 6 juin 1922 „relatif à la délivrance d'un sauf-conduit et d'une carte d'identité aux travailleurs étrangers”* [w:] J. Ponty, *L'immigration dans les textes...*, s. 137–139; *Décret du 25 octobre 1924 „portant réglementation relative au séjour des étrangers en France”* [w:] J. Ponty, *L'immigration dans les textes...*, s. 139–142; *Décret du 9 septembre 1925 concernant les „cartes d'identité des étrangers”* [w:] J. Ponty, *L'immigration dans les textes...*, s. 142–143; *Loi du 11 août 1926 „en vue d'assurer la protection du marché du travail national”* [w:] J. Ponty, *L'immigration dans les textes...*, s. 143–144; *Décret du 30 novembre 1926 „relatif à la carte d'identité des étrangers”* [w:] J. Ponty, *L'immigration dans les textes...*, s. 144–146.

przemysłowych i wiejskich, obowiązkiem szkolnym dzieci oraz nauczaniem języka polskiego. Skupia także uwagę na angażowaniu się Polaków w kultywowanie narodowych tradycji i zwyczajów, m.in. poprzez działalność w stowarzyszeniach polonijnych. Niestety, brakuje tutaj wyjaśnienia, że trudności, z którymi mierzyli się Polacy po osiedleniu nad Sekwaną, wynikały w dużej mierze z formalnych uchybień podpisanej konwencji polsko-francuskiej w przedmiocie imigracji i emigracji.

Poszczególne artykuły konwencji Autor omówił w osobnej części publikacji (s. 19–20). Brakuje jednak wytłumaczenia, że Francuzi w 1919 r. skorzystali z braku doświadczenia polskiego personelu dyplomatycznego i niewielkiej znajomości prawa międzynarodowego. Nadto należy zaznaczyć, że rząd polski działał także pod presją skutków zniszczeń wojennych ziem polskich, rosnącej liczby bezrobotnych na wsiach i w miastach oraz najwyższego w Europie przyrostu naturalnego. Szkoda także, że Autor nie wspomina o polskiej służbie konsularnej jako instytucjonalnie powołanej do opieki nad obywatelami polskimi²¹. Frey jest również powściągliwy na temat tego, jak kształtowały się warunki życia Polaków pod okupacją niemiecką (s. 139–181). Można było w tej materii skorzystać z ustaleń m.in. Pawła Sękowskiego, którego praca doktorska jest powszechnie dostępna²².

Stosowanie przez Autora nienaukowego słownictwa rodzi kolejne obiekcje. Nie ma wątpliwości, iż to Francja złożyła Polsce ofertę przyjęcia jej obywateli i zapewnienia im zatrudnienia w zakładach przemysłowych i gospodarstwach rolnych. Niemniej użycie w jednym z tytułów i kilku podtytułach książki określenia „towar” (*marchandise*, s. 26, 28, 32, 34²³) w stosunku do Polaków należy uznać jako deprecjonujące godność człowieka. Stosowanie takiego słownictwa w naukach o migracjach jest zwyczajnie nieprofesjonalne. Autor przy użyciu takich słów próbował podkreślić swoją krytyczną ocenę ówczesnej polityki migracyjnej Polski i Francji: pierwsza bez względu na wszystko chciała się pozbyć zbędnego balastu w postaci nadwyżki swoich obywateli, druga z kolei gotowa była ich przyjąć bez zapewnienia im godnych warunków pracy i życia. Aby zobrazować zaniedbania obu stron w realizacji zapisów konwencji i tym samym nie powielać „różowej legendy” i mitów o polskiej emigracji we Francji, należało posłużyć się odpowiednim językiem przyjętym w naukach o migracjach.

Kolejna uwaga, która nasuwa się odnośnie do przyjętych tytułów i podtytułów, dotyczy nadmiernego wykorzystania w nich formy pytającej. Popularnonaukowy charakter książki – jak wynika z jej treści – nie może usprawiedliwiać faktu, że sformułowanie ich w taki sposób miało na celu zasugerowanie francuskiemu czytelnikowi odpowiedzi. Tytuł rozdziału i podrozdziału powinien spełniać rolę identyfikacyjną, odróżniającą, porządkującą oraz informującą o zamieszczonej w nim treści.

²¹ *Zjazdy i konferencje konsulów polskich we Francji. Protokoły i referaty 1931–1938*, oprac. H. Chalupczak, E. Kołodziej, Lublin 2009.

²² P. Sękowski, „Les Polonais en France dans l’immédiat après-guerre (1944–1949)”, thèse du doctorat écrite sous la direction de M. Olivier Forcade et de M. Wojciech Rojek, Wydział Historyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego, Laboratoire de recherche, Histoire moderne et contemporaine Université Paris-Sorbonne IV, Kraków–Paryż, 2015, s. 83–152, http://www.google.fr/url?sa=t&rc=tj&q=&esrc=s&source=web&cd=5&ved=0ahUKEwiNnpO7lIHVAhWCJhoKHU8IBGMQFghBMAQ&url=http%3A%2F%2Fwww.theses.fr%2F2015PA040077.pdf&usq=AFQjCNGQugSLNGKXtECvOxVCADc4_vrE6Q (dostęp 7 XII 2021 r.).

²³ „Les Polonais comme «marchandise»” („Polacy jako «towar»”, s. 26), „Sélection de la «marchandise»” („Selekcja «towaru»”, s. 28), „Transport de la «marchandise»” („Transport «towaru»”, s. 32), „Réception de la «marchandise»” („Odbiór «towaru»”, s. 34).

Tymczasem uważna lektura rozdziału „Pourquoi l’immigration polonaise?”²⁴ (s. 16) pokazuje, że zadane pytanie nie jest adekwatne do odpowiedzi. Zaczynając od podrozdziału „La misère polonaise”²⁵ (s. 16–17), Frey wskazuje na historię Wielkiej Emigracji XIX w. we Francji, a także na zamorską migrację zarobkową trzech milionów robotników z ziem polskich. Uważa też, że stosowanie przez Stany Zjednoczone w latach 1921–1924 ustaw kwotowych, ograniczających liczbę zatrudnionych do 3 proc. z każdej narodowości, stało się powodem, że Francja jawiła się dla polskiego robotnika bardzo obiecująco. Dopiero potem wyjaśnia, że celem emigracji z ziem polskich nie było „dorobienie się fortuny” (*faire une fortune*), lecz uniknięcie panującej biedy w miastach i na wsiach. Aby zobrazować francuskiemu czytelnikowi rozmiar nędzy w odrodzonej Polsce, Autor cytuje fragment wspomnień Gombrowicza po przyjeździe do Warszawy z rocznego pobytu w Paryżu²⁶, w którym pisarz przedstawił biedę warszawskiej ulicy z lat 1928–1929. Na marginesie trzeba dodać, że wybór Gombrowicza w tym kontekście wydaje się mało trafny, zważywszy na dostępność m.in. *Pamiętników emigrantów*²⁷, które – odnośnie do omawianego problemu – lepiej oddają „przymus emigracji za chlebem” z powodu nie tylko kwestii rodzinnych (np. mobilizacja mężczyzn do wojska, ich aresztowania), lecz także dramatycznej sytuacji materialnej.

W kolejnym podrozdziale „Le choix des Polonais par la France”²⁸ (s. 18) Autor przytacza cytat z dokumentu sprawozdawcy komisji parlamentarnej Laurenta Bonnevey’a z 25 września 1920 r. (*sic!*) (s. 18), z którego wynika, że Francja zamierzała sprowadzić cudzoziemską siłę z kolonii, krajów europejskich walczących po stronie Ententy lub neutralnych w I wojnie, a w ostateczności – z państw, które opowiedziały się po stronie państw centralnych. Według ustaleń Autora Paryż zwrócił uwagę na Włochy, Polskę, Czechosłowację, Portugalię, Hiszpanię, Grecję, Rosję, Niemcy, pozostałe tereny należące do 1918 r. do Cesarstwa Austro-Węgierskiego oraz Bułgarię. W tym samym akapicie podał jednak, że rząd „uprzedził” działania Zgromadzenia Narodowego, bo już 3 września 1919 r. podpisał konwencję z Polską, 30 września z Włochami, a 20 marca 1920 r. z Czechosłowacją, aby na końcu stwierdzić, że Comité central des houillères de France nie czekał na podpisanie konwencji z Polską i organizował rekrutację robotników na ziemiach polskich od sierpnia 1919 r. Jednocześnie Frey nadal nie wyjaśnia czytelnikowi, dlaczego właśnie Polacy zostali „wybrani” przez Francję. Dość dodać, że omówienie konwencji polsko-francuskiej w osobnym miejscu w publikacji (s. 19–21) też nie przynosi odpowiedzi, dlaczego *l’Hexagone* zwrócił uwagę na Polskę. Po zapoznaniu się z zawartością podrozdziału czytelnik dowiadyuje się za to, że Francja „wybrała” nie tylko Polskę, ale również Czechosłowację i Włochy.

Przykład tego podrozdziału każe zwrócić również uwagę na jeszcze inny problem: braku klarowności konstrukcji książki. Stawianie tezy na końcu wywodu oraz niekon-

²⁴ „Dlaczego polska imigracja?”.

²⁵ „Polska bieda”.

²⁶ W. Gombrowicz, *Souvenir de Pologne*, traduit du polonais par Ch. Jezewski, D. Autrand, Ch. Bourgeois, Paris 1990, s. 104–105; *idem*, *Wspomnienia polskie*, Kraków 2002, s. 81–82.

²⁷ *Pamiętniki emigrantów*, cz. 2: *Francja*, przedm. L. Krzywicki, Warszawa 1939; *Pamiętniki emigrantów 1878–1958*, wybór i oprac. K. Koźniewski, Warszawa 1960; *Pamiętniki emigrantów*, wybór i przedm. K. Koźniewski, Warszawa 1965.

²⁸ „Wybór Polaków przez Francję”.

sekwentne zachowywanie chronologii i logicznej argumentacji w obrębie rozdziałów i podrozdziałów obniżają wartość książki, pisanej – jak rozumiem – z myślą o popularyzacji we Francji dziejów polskiej społeczności.

Innym przykładem jest tytuł i konstrukcja podrozdziału „Les Polonais: nationalité laborieuse ou nationalité dangereuse?”²⁹, w którym Autor opisał trudności Polaków w adaptacji do francuskich zwyczajów oraz kwestię nieukrywanej wrogości Francuzów wobec przybyszów z nad Wisły. Z treści tego podrozdziału nie wynika jednak, aby społeczność polska postrzegana była przez miejscową ludność jako „niebezpieczna”, gdyż pracowali i żyli z nią w sąsiedzkim otoczeniu. Polacy – jak twierdzi Frey – stawali się dość często łatwym celem do oskarżeń o popełnienie przestępstw, m.in. z powodu ich nieznamośności języka oraz obowiązującego prawa, a więc owo „niebezpieczeństwo” z ich strony wynikało z uprzedzeń i ksenofobii Francuzów, a nie kryminalnych czynów przybyszów. Z kolei wymienione w książce przykłady zatrzymań Polaków dotyczyły najczęściej wykroczeń, np. złamania zasad pobytu, niewykonania nakazu ekspulsji, bijatyk i zakłóceń porządku, włóczęgostwa, które trudno zaliczyć do przestępstw zagrażających bezpieczeństwu społeczności francuskiej (s. 97–98). Szkoda, że kwestia ta nie została również przedstawiona z polskiego punktu widzenia, tzn. jakie działania (jeśli one miały miejsce) podjęły polskie władze konsularne wobec budowania negatywnego wizerunku Polaka wśród francuskiej opinii i nadgorliwego wypełniania przez francuską policję zapisów dekretów regulujących pobyt cudzoziemców we Francji.

Przejawów braku tolerancji Polacy doświadczali we Francji bardzo często, ale w *Pamiętnikach emigrantów* znajdziemy też dowody pozytywnego stosunku rodzimej społeczności do przybyszów z nad Wisły. Jeden z emigrantów wspominał, że wyjechał do Francji w 1920 r. i po dwóch latach – zgodnie z początkowym zamysłem – dorobiwszy się nieco, powrócił do Łodzi. Po dwutygodniowym pobycie w rodzinnym mieście, rozczarowany warunkami życia, stwierdził, że „i za pięćdziesiąt lat się stosunki w Polsce [nie zmieniają]”. W związku z czym podjął decyzję o ponownym wyjeździe do Arras, gdzie z powrotem został zatrudniony w biurze odbudowy własności. Wkrótce do Francji przyjechała jego żona i dzieci. O przełożonych, pracy oraz sąsiedztwie z Francuzami wypowiadał się z szacunkiem, który – jak wynika z jego wspomnień – był mu odwzajemniany: „W Lens, gdzie zamieszkuję od dziesięciu lat, obecnie jest około 100 rodzin polskich, więc czujemy się jak w Polsce, my, górnicy, mamy ubezpieczenie na starość, mamy wolność osobistą, każdy należy do stowarzyszenia, jakiego mu się podobają. [...] z francuskimi robotnikami w zgodzie żyjemy, [...] nie pamiętam wypadku, [żeby zaszedł,] coby [się Polak] pobił z [Francuzem], lub kłótni”³⁰.

Relacji o tym, że Francuzi z szacunkiem odnosili się do pracowitości Polaków, jest więcej. Emigranci z kolei doceniali dobre warunki życia i opieki socjalnej, która nad Sekwaną była na znacznie wyższym poziomie niż w ojczyźnie, oraz obowiązek zapewnienia przez państwo nauki na poziomie podstawowym, w tym zagwarantowania podręczników szkolnych. Należy również wspomnieć, że polscy emigranci nie zawsze dobrze oceniali działalność polskich placówek konsularnych oraz księży³¹.

²⁹ „Polacy: naród pracowity czy naród niebezpieczny?”.

³⁰ *Pamiętniki emigrantów*, cz. 2..., s. 5–8.

³¹ Zob. m.in. *ibidem*, s. 18–23, 40–45, 190–191, 363–364, 439, 504–511, 523–524, 551.

Dużą wartością dla książki jest to, że dzięki zainteresowaniom badawczym Autora³² w pracy zostały przybliżone – pomijane dotąd w literaturze – problemy odnoszące się do położenia oraz warunków życia (pracy i płacy) polskiej społeczności w Alzacji, głównie w regionie wydobywczym rudy potasu (s. 44–51, 108–110, 136–137, 157–158, 159–162).

Reasumując omówienie tej części publikacji, należy stwierdzić, że treść rozdziałów odnosząca się do losów Polaków w dwudziestoleciu międzywojennym oraz okresu II wojny światowej jest powtórzeniem znanych ustaleń zawartych w polskiej i francuskiej literaturze.

Jednak największe zastrzeżenia co do znajomości przez Autora najnowszej literatury należy odnieść do analizowanego przez niego okresu powojennego. Yves Frey powieli nieaktualne ustalenia dotyczące umów remigracyjnych, m.in. że Polska i Francja zawarły je trzy (s. 188–190). Faktem jest, że po podpisaniu pierwszego dokumentu powołano do życia Komisję Mieszaną Polsko-Francuską, do zadań której należało czuwanie nad organizacją akcji reemigracyjnej. Autor wskazuje przy tym, że Komisja w 1946 r. przygotowywała powrót 5 tys. górników i 2 tys. rolników. Jednak w przypadku tej drugiej grupy zawodowej zapis jest nieprecyzyjny. Sugeruje on bowiem francuskiemu czytelnikowi, że umowa polsko-francuska z 20 lutego 1946 r. dotyczyła powrotu górników i rolników (s. 188). Jest to o tyle dziwne, gdyż dokument podpisany w lutym 1946 r. już w tytule zawiera informację o powrocie tylko górników³³. Odnośnie do wyjazdu robotników rolnych oba rządy podpisały 10 września 1946 r. oddzielne porozumienie sankcjonujące powrót 2 tys. rodzin rolniczych. Tym samym umowa podpisana 28 listopada 1946 r. była trzecią, a nie drugą, a ta z 24 lutego 1948 r. – czwartą, a nie trzecią (s. 188–189). Szkoda, że Frey nie zrobił kwerendy chociażby w „Gazecie Polskiej”³⁴ oraz nie skorzystał z ustaleń Janine Ponty³⁵. Pomijam fakt, że najnowsze wyniki badań w odniesieniu do powrotu z Francji „starej” emigracji zarobkowej opublikowała w 2016 r. pisząca te słowa³⁶.

Ze względu na skromną objętość publikacji powierzchownie zostały potraktowane rozterki polskich rodzin oraz ich adaptacja do stalinowskiej rzeczywistości w Polsce. W zasadzie Frey ograniczył się do powtórzenia ustaleń oraz przepisania cytatów z nieopublikowanej pracy doktorskiej Joanny Szulc³⁷ (np. s. 197, 199–200).

³² Y. Frey, *Polonais d'Alsace: Pratiques patronales et mineurs dans le bassin potassique de Haute-Alsace, 1918–1948*, Besançon 2003.

³³ Archives du Ministère des Affaires étrangères (Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji), Europe 1944–1960, Pologne 1944–1949, sygn. 87, Direction Générale des Affaires Administratives, Note, Projet d'arrangement franco-polonais au sujet [du] rapatriement des mineurs polonais actuellement en France, k. 40–41; AMSZ, Zesp. 6, w. 68, t. 969, Arrangement franco-polonais au sujet du rapatriement des mineurs polonais, actuellement en France, Paris, 20 II 1946 r., k. 2–4. Odpisy umowy bądź jej najważniejsze fragmenty dostępne są m.in. w J. Ponty, *L'immigration dans les textes...*, s. 294–295.

³⁴ *Po górnikach wracać będą rolnicy do kraju*, „Gazeta Polska”, 17 VIII 1946, s. 1; *Uwaga rolnicy zgłaszający się na wyjazd do kraju*, „Gazeta Polska”, 24 VIII 1946, s. 2.

³⁵ J. Ponty, *Les retours en Pologne après la Deuxième Guerre mondiale [w:] Polonia. Des Polonais en France de 1830 à nos jours*, J. Ponty (dir.), Paris 2011, s. 129.

³⁶ A. Nisiobęcka, *Reemigracja Polaków z Francji oraz ich adaptacja w Polsce Ludowej w latach 1945–1950*, „Dzieje Najnowsze” 2016, z. 3, s. 169–178.

³⁷ J. Szulc, „De l'émigration à la ré-émigration: le retour des Polonais au pays de 1945 au début de la Guerre Froide”, thèse du doctorat écrite sous la direction de M. Olivier Dard, Université de Lorraine, Metz 2012.

W efekcie z rozgoryczeniem należy stwierdzić, że lektura publikacji pozostawia wrażenie nieumiejętnego połączenia kilku opracowań. Szkoda, gdyż w 2019 r. przypadła 100. rocznica podpisania konwencji polsko-francuskiej w przedmiocie imigracji i emigracji, co było doskonałą okazją do przybliżenia francuskiemu czytelnikowi znaczenia dla Francji ruchu migracyjnego z Polski po 1918 r.

Rangę książki obniża też jej niestaranne przygotowanie pod względem metodologicznym, co jest tak samo ważne w przypadku pracy o charakterze propedeutycznym. Brakuje w niej *fil conducteur* oraz spójności tytułów rozdziałów i podrozdziałów z ich treścią. Niestety, praca powiela utarte „klisze” o polskich robotnikach, prezentowane głównie z perspektywy francuskiej. Autor w tej publikacji nie tylko nie wniósł żadnych nowych ustaleń do historii społeczności polskiej we Francji, lecz na domiar złego w odniesieniu do okresu po II wojnie światowej nie uniknął bezrefleksyjnego powtarzania błędnych ustaleń, mimo dostępności na stronach internetowych najnowszych publikacji naukowych na omawiany temat – zarówno w języku francuskim, jak i polskim.

Aneta Nisiobęcka

ORCID: 0000-0003-4292-4482